

GEN. OCHAB, REKTOR KUL
CZYŃSKI, KS. PASTERNAK
I GEN. KIRCHMAYER PRZE
MAWIAJĄ NA KONGRESIE
KOMBATANTÓW Str. 2

WIEŚ GDAŃSKA WRĘCZYŁA
PRZODOWNIKOM PRACY
WIEŃCE DOŻYNKOWE Str. 3

„GŁOS SPORTOWY“ Str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 5 WRZESNIA 1949 R.

Nr 244 (804)

Twórcza praca dla dobra naszej ojczyzny najlepsza odpowiedź na knowania podpalaczy świata Potężne wiece w obronie pokoju w całej Polsce

Po zakończeniu Kongresu Połączeniowego Bojowników o Wolność i Demokrację w Warszawie, delegaci zagraniczni oraz delegaci krajowi udali się do większych ośrodków całej Polski, gdzie przemawiali na masowych wiecach.

KRAKÓW

25.000 mieszkańców Krakowa zebrało się na placu Szczepańskim, aby zmanifestować wolę konsekwentnej i nieustępliwej walki o pokój. W wiecu wzięli udział przybyli z Warszawy: honorowy przewodniczący FIAPP — płk. Manhes, delegat austriacki — dr Duermyer oraz poseł Marek Arczyński.

Przewodnictwo wiecu objął rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr Teodor Marchlewski, który w wygłoszonym przemówieniu oświadczył m. in., że w Krakowie — mieście bogatych tradycji uniwersyteckich, tradycji nauki, — właśnie walka o rzetelną naukę musi być jedną z form walki o pokój. Doświadczenia minionych lat wykazały najlepiej — powiedział rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — że nauka tylko wtedy jest twórcza i może stać się orężem postępu i gwarantem pokoju, kiedy związana jest z masami ludowymi.

W powziętej rezolucji zebrani wyrażili całkowitą solidarność z uchwałami Kongresu Połączeniowego w Warszawie.

KATOWICE

W Katowicach tłumy mieszkańców miasta owacyjnie witwały przybyłego na wiec przewodniczącego delegacji radzieckiej na Kongres Połączeniowy — Chotłokowa, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego — Flodorowa, członka zarządu FIAPP — Czekalniko oraz członka Zarządu Głównego.

go Związku B. Kombatantów i uczestników francuskiego Ruchu Oporu — Alary, przybyłych w towarzystwie wiceministra Izydorczyka.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której zapewniają, że w codziennej pracy nad podniesieniem siły gospodarczej Polski Ludowej wzmacniają będą codziennie międzynarodowy front pokoju.

LUBLIN

W Lublinie do 40.000 ludzi, zgromadzonych na placu Litewskim, przemówił rektor Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, prof. dr Tadeusz Kiełanowski.

Mieszkańcy Lublina w powziętej rezolucji zgłosili pełną gotowość wyłożonej pracy dla pokrzyżowania zbrodniczych planów imperialistów.

POZNAN

50.000-ny tłum mieszkańców Poznania wypełnił Plac Wolności oraz przylegające doń ulice aby wysłuchać przemówień przybyłych z Warszawy czołowych delegatów polskich i zagranicznych.

Członek KC PZPR — poseł Hilary Chelchowski przedstawił wielkie znaczenie Kongresu Połączeniowego i w ostrych słowach potępił amerykańskich naśladowców Hitlera, którzy chcieliby wskrzesić zabobory imperializmu niemieckiego i pchnąć go raz jeszcze do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. „Obóz pokoju —

rzekł mówca — ma dość siły, aby przeciwstawić się tym knowaniom”.

Przemawiający następnie b. włoski minister obrony narodowej, członek Komitetu Centralnego Związku B. Kombatantów Włoskich, senator Mario Palermo, przedstawił zgubne skutki rządów kapitału rodzimego i amerykańskiego w jego kraju.

Po przemówieniu rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Ajdukiewicza, zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrażają wolę niezłomnej obrony pokoju.

SZCZECIN

W potężnej manifestacji w Szczecinie wziął udział m. in. wiceprezes FIAPP — Manuel Razola (Hiszpania), przedstawiciel Rady Głównej Związku Bojowników — płk. Foruńczyk oraz rektor Szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej — Bański.

Uczestnicy manifestacji stwierdzili m. in. w rezolucji, że najlepszą drogą do zapewnienia pokoju jest praca nad odbudową i rozbudową sił gospodarczych Polski Ludowej.

WROCŁAW

W Hali Ludowej we Wrocławiu zgromadziło się 5.000 ludzi, których powitał rektor Uniwersytetu i Politechniki wrocławskiej prof. dr. Stanisław Kulczyński. Zaprosił on na mównicę ks. Henryka Zalewskiego, delegata na Kongres Połączeniowy w Warszawie.

Stwierdziwszy, że wciąż jeszcze są na świecie ci, którzy nie zasnali nieszcześcia wojny i znowu chcą robić brudne interesy na nowym pożodrze, ks. Zalewski oświadczył: „W imię szczęścia całego narodu winniśmy wołać wielkim głosem, że ludzkość spragniona jest pokoju. Musimy włączyć się czynnie do dzieła budowy tego pokoju, odbudowywać i wzmacniać potęgę naszego kraju”.

W obronie interesów mas pracujących

Komunistyczna Partia Ameryki Północnej ogłasza program gospodarczy

NOWY JORK (PAP). W związku z obchodzinym 5 b.m. w USA świętem pracy Komunistyczna Partia USA ogłosiła manifest, zawierający 11-punktowy program walki ze wzrastającym kryzysem gospodarczym.

Program domaga się:

- 1) Zwiększenia i rozszerzenia zasiłków dla bezrobotnych;
- 2) Podwyżki płac dla robotników przemysłowych i pracowników umysłowych;
- 3) Ograniczenia zysków wielkich koncernów przez zwiększenie podatków od wysokich dochodów;
- 4) Zakrojonej na szeroką skalę akcji budownictwa mieszkaniowego;
- 5) Zakończenia zimnej wojny przez ograniczenie wydatków wojskowych oraz wznowienie stosunków gospodarczych z Europą Wschodnią;
- 6) Skrócenie tygodnia pracy do 30 godzin;
- 7) Zniżenia granicy wieku dla emerytów do lat 60;
- 8) Położenia kresu dyskryminacji robotników murzyńskich;
- 9) Przyjęcie zasady „równy płacy za równą pracę”;
- 10) Zwiększenia zasiłków dla byłych żołnierzy;
- 11) Uchwalenia ustawy o odpowiedzialnej pomocy dla farmerów, zwłaszcza drobnych.

Manifest podpisany przez przewodniczącego partii Fostera i sekretarza generalnego Denisa, apeluje do wszystkich postępujących

sił USA, aby zjednoczyły się we wspólnym froncie walki ze zbliżającym się kryzysem i o zapewnienie trwałego pokoju.

Międzynarodowa solidarność młodzieży potężną bronią w walce z imperializmem Trzeci dzień obrad Kongresu ŚFMD w Budapeszcie

BUDAPEST PAP. W trzecim dniu obrad Światowego Kongresu Młodzieży Demokratycznej, toczących się pod przewodnictwem delegata Hiszpanii Republikańskiej Ignacio Galliego, jako pierwszy przemawiał przedstawiciel młodzieży hinduskiej Rangit Gua.

Rangit Gua omówił rozwój ruchu młodzieżowego w Indiach, w którym główną rolę odgrywa Związek Studentów Hinduskich.

Wskazując na wzrost roli woliucyjnego wśród młodzieży hinduskiej, mówca zaznacza, że przyszłość należy to w niemałym mierze jej udziałowi w konferencjach międzynarodowych, a zwłaszcza w konferencji młodzieży robotniczej w Warszawie, której uchwały są dużą pomocą dla młodzieży hinduskiej w jej pracy.

Mówca w konkluzji zapewnia, że młodzież hinduska skupiona pod sztandarami ŚFMD dąży do młodzieży całego świata do wspólnego celu — zapewnienia pokoju i demokracji.

Z kolei zabiera głos sekretarz generalny Komsoł — Michajłow, który omawia wielkie sukcesy ŚFMD oraz precyzuje w 10 punktach główne zadania jakie w najbliższej przyszłości stoją przed federacją.

Po odczytaniu depeszy nadesłanej przez Kongres Zwolenników

Działalność podlegaczy wojennych godzi w polską rację stanu — musimy zdecydowanie odprzeć wszelkie próby rewizji naszych granic na Odrze i Nysie. Na wschód od Odry są polscy duchowni, duchowni przepełnieni patriotyzmem, kapłani, którzy walczyli o Polskę, którzy ukochali lud i którzy razem z ludem pójdą na barykady pokoju.

ŁÓDŹ

W Łodzi przemawiał w sali Filharmonii Łódzkiej wiceminister gen. Jaroszewicz, który po przypomnieniu wypadków historycznych, które doprowadziły do klęski wrześniowej oświadczył, że dziś w władzy stoi lud polski, który dzięki sojuszwowi ze Związkiem Radzieckim i dzięki międzynarodowej solidarności mas pracujących może ufnie patrzeć w przyszłość.

Dzień „Święta Lotnictwa” manifestacja narodu ku czci Armii Polskiej Przebieg uroczystości w całym kraju

W całym kraju społeczeństwo polskie uroczystość obchodziło święto odrodzonego lotnictwa polskiego.

Uroczystości, jakie odbyły się w 18 miastach stały się potężną manifestacją narodu ku czci Armii Polskiej i jej skrzydlatej floty.

W WARSZAWIE, w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty, premiera Józefa Cyrankiewicza, marszałka Polski Michała Żymierskiego i szefa kancelarii cywilnej ministra Mijała, odbył się pokaz dorobku odrodzonego lotnictwa polskiego.

Podczas rozpoczęcia defiladą samolotów. Następnie szturmowce kilkakrotnie zademonstrowali atak bombowy i imitację walki powietrznej.

Po popisach szturmowców na samolocie typu Jak-9, dokonali cudów akrobacji as instruktorów lotnictwa polskiego — płk. Gąsien.

Podczas lotnictwa wojskowego zakończył desant spadochronowy z samolotu transportowego.

Pokaz lotnictwa cywilnego rozpoczęli młodzi modelarze.

Później po defiladzie samolotów sportowych typu „Szpak” i akrobacji nastąpiły popisy szybowcowe.

Popisy lotnicze zakończył przełot samolotu komunikacyjnego Il-12 zakupionego w Związku Ra-

Pod znakiem sojuszu z klasą robotniczą obchodzi wieś tegoroczne dożynki

Tegoroczne tradycyjne dożynki, rozpoczęte w całym kraju 4 b.m. w nowych warunkach społecznych i ekonomicznych nabrały nowego charakteru. Toteż niezwykle wesoło obchodzili w całym kraju chło-

zęgaczy wojennych, pakt atlantycki i ostatnie uchwały Watykanu.

Z bogatym programem artystycznym wystąpiły w tym roku liczne wiejskie i robotnicze zespoły świąteczne oraz artyści scen polskich.



pi uroczystości dożynkowe, które w tym roku cechował niezwykle liczny udział nie tylko mieszkańców wsi ale i robotników z miast.

Nastrój dożynek najlepiej charakteryzowały hasła, jakie chłopcy powywieszali na swoich chatkach, na placach, w parkach, wzdłuż dróg, szos oraz liczne transparenty, z którymi defilowali przed przedstawicielami władz, partii politycznych, organizacji społecznych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej.

Hasła te głosiły przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, sojusz robotniczo-chłopski, potępiły zakusy pod-

czas uroczystości chłopci składali symboliczne wieńce przodownikom wsi i miast.

Niezwykle serdecznie i gościnnie podejmowane były przez chłopów delegacje robotników z miast oraz robotnicze zespoły świetlicowe.

Na zakończenie uroczystości dożynkowych we wszystkich miejscowościach odbyły się zabawy ludowe, w których masowo uczestniczyli mieszkańcy wsi i miasteczek. W czasie zabaw popisywały się ludowe zespoły taneczne, do tańca przygrywały kapele ludowe, orkiestry straży pożarnej oraz orkiestry świetlicowe.

St. Zjednoczone próbują ingerować w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa Odpowiedź Rumunii na notę U S A

BUKARESZT (PAP). Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło dnia 3 września br. poselstwu Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie odpowiedź na notę rządu Stanów Zjednoczonych, w której odrzuca jako nieuzasadnione i bezprawne wielokrotne żądanie Stanów Zjednoczonych zwołania komisji w sprawie rzekomego naruszenia traktatu pokojowego przez rząd rumuński.

Nota rumuńska podkreśla, że Rumunia jako suwerenne państwo ma prawo karać spiskowców faszystowskich i sabotażystów, będących na usługach wywiadu obcych mocarstw.

W zakończeniu nota rumuńska stwierdza, że rząd rumuński ocenia notę amerykańską jako sprzeczną z traktatem pokojowym i stanowiącą próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Ludowej Republiki Rumuńskiej Stany Zjednoczone — podkreśla nota — chciałyby podporządkować politykę Rumunii interesom amerykańskim co jest sprzeczne z interesami narodu rumuńskiego i na co rząd rumuński nigdy nie wyrazi swej zgody.

W świetle powyższych faktów rząd rumuński odrzuca notę Stanów Zjednoczonych, jako nieuzasadnioną.

30-ta rocznica śmierci W. Czapajewa bohatera Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). 5 września przypada trzydziesta rocznica zgonu legendarnego bohatera radzieckiego z okresu wojny domowej, dowódcy 25 dywizji piechoty Armii Czerwonej, Wasyla Czapajewa.

W latach kształtowania się władzy radzieckiej, w ciężkiej walce przeciwko rozbitym białogwardystom i obcym interwentom Wasyl Czapajew, organizator pierwszych oddziałów Czerwonej Gwardii nad Wołgą, bez reszty poświęcił się walce z wrogami rewolucji,

Nota analogicznej treści została wręczona również poselstwu Wielkiej Brytanii w Bukareszcie.

W BYDGOSZCZY na lotnisku odbyły się wspaniałe pokazy lotnictwa cywilnego i wojskowego. Lotnicy wojskowi demonstrowali akrobacje samolotów, pokaz bombardowania, skoki desantów z samolotów i walkę powietrzną. Na program pokazów lotnictwa cywilnego złożyły się: starty szybowców z wyciągarką, start modelu o silniku odrzutowym, pokazy modelarstwa i akrobacje na samolocie typu „Kadet”, oficjalnie przekazanym aeroklubowi Bydgoskiemu.

Dla przodowników pracy śląski okręg Ligi Lotniczej zorganizował bezpłatne loty propagandowe, w których wzięli udział czołowi robotnicy, racjonalizatorzy i wspólnicy pracy.

W ŁODZI centralne uroczystości odbyły się na lotnisku w Lublinku, gdzie były pokazy akrobacji na samolotach „Junak” i „Ruch”, loty szybowcowe oraz skoki spadochronowe.

Przodownicy pracy skorzystali z bezpłatnych lotów nad Łodzią.

W SZCZECINIE uroczystości rozpoczęły się na lotnisku w Dąbiu Szczecińskim.

Pokazy rozpoczęły się lotami modeli szybowców o napędzie gumowym i motorowym, po czym nastąpił wzlot modelu balonu. Z kolei nastąpiły loty szybowców szkolnych, treningowych i wyczynowych, połączone z akrobatyką.

Szczególne atrakcyjnie wypadł, po raz pierwszy zademonstrowany w Szczecinie, samolot z silnikiem odrzutowym polskiej konstrukcji oraz spadochronowe skoki grupowe z samolotów wojskowych.

WE WROCŁAWIU na lotnisku Mała Gandawa odbyły się uroczystości, w ramach których nastąpiło przekazanie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi samolotu sanitarnego, ufundowanego ze składek społeczeństwa.

Pokazy lotnicze rozpoczęły się popisem modeli szybowców oraz przelotami i akrobacjami pięciu samolotów sportowych. Z kolei nastąpiły popisy samolotów wojskowych oraz skoki spadochronowe.

Z całego świata

● MOSKWA Na Białorusi rozszerza się sieć przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Niedawno oddane zostały do użytku 3 nowe rozszaranie lnu w obwodach witebskim i homelskim. Całkowicie zmechanizowane, przedsiębiorstwa te posiadają 2—3 razy większą wydajność niż fabryki istniejące tu przed wojną.

● MOSKWA. Pełną parą pracują fabryki konserw w Armenii. Z wazryw i owoców nowego zbioru już przygotowane ponad 10 milionów puszek konserw. Z powodzeniem pracuje fabryka magńska, która dnia 1 sierpnia ponad plan około ćwierć miliona słoików konfitur, dżemu i kompotów. Przekracza też harmonogram przewidziany na dobę fabryka jerewańska, która produkuje codziennie do 100.000 puszek bakłażanów, pieprzu, pomidorów i innych konserw warzywnych.

● NICEA. W sobotę po południu nastąpiło tu otwarcie dwudniowego departamentalnego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju, zwołanego z okazji pierwszej rocznicy kongresu wrocławskiego.

Konsolidacja postępowych sił narodu do walki o umocnienie władzy ludu w Polsce

Przemówienia delegatów na Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację

Jak już podawaliśmy, na Kongresie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który odbył się w Warszawie w dniach 1 i 2 września br. wygłosili m. in. przemówienia: gen. Ochab — wicemin. Obrony Narodowej, rektor Kulczyński — przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, ksiądz Pasternak oraz gen. Kirchmayer w imieniu mas żołnierskich b. Armii Krajowej.

Przemówienia te podajemy obecnie w obszernym streszczeniu.

Wojsko Polskie stoi na straży zdobyczy mas pracujących

Gen. Ochab pozdrawia Kongres

„Przypadł mi w udziale zaszczyt witając wasz kongres w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego i życzyć wam najpomysłniejszych obrad i najbardziej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej, dla jej wolności, pokoju i chwały — powiedział na wstępie wicemin. gen. Ochab. —

Wojsko Polskie czuje się szczególnie mocno związane z łączącymi się dziś organizacjami kombatanckimi, reprezentującymi nie tylko męczeński i krwawy dzień wczorajszego narodu, ale również te potężne siły moralne i polityczne, to męstwo, ofiarność i umiłowanie wolności polskiego ludu pracującego, które opromieniły chwałą czarne lata niewoli faszystowskiej i stanowiły źródło odrodzenia i dzisiejszego wspaniałego rozwoju nowej robotniczo-chłopskiej Polski.

Braterski sojusz ludu polskiego z międzynarodowym obozem postępu, na którego czele stoi

Związek Radziecki, sojusz zrodzony na polach bitew, stał się źródłem siły odradzającego się państwa polskiego. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogliśmy uzbroić i wysłać na front dwie potężne armie polskie i dożyliśmy szczęścia, że nasze polskie

oddziały, jedne z oddziałów sojuszniczych, wkroczyły, walcząc przy boku Armii Radzieckiej, do pokonania hitlerowskiego Berlina.

Jeżeli nasz naród — o którym w 1943 roku w rozmowie z delegatami ZPP Towarzysz Stalin

powiedział, że jest to naród na krzyżu, jeżeli ten skrwawiony i umęczony naród w niezwykle trudnych warunkach potrafił uzbierać niemal pół miliona ludzi, postać na front dwie potężne armie, to jest to jeszcze jednym dowodem siły, męstwa, talentu i zdolności do życia naszego narodu.

Słusznie mówił wielki poeta rosyjski, że „młot losu kruszy szkło, ale hartuje żelazo“. **TEM STRASZNY MŁOT LOSU W CZASIE OKUPACJI WYKAZAŁ, ŻE Z ŻELAZA WYKUTY JEST NASZ NARÓD.**

Naród nasz uporczywie pracuje nad wzmocnieniem potęgi i siły obronnej Polski, nad wzmocnieniem Wojska Polskiego. Wojsko nasze uczy się kunsztu i wiedzy fachowej, aby móc stawić czoła każdej burzy, jaka by nam mogła zagrażać. Mogę wam z radością zakomunikować, że wskaźniki

wyszczególnienia, osiągnięte i stwierdzone w czasie inspekcji wiosennej, były lepsze, niż w roku ubiegłym, a obecnie są znacznie lepsze od wiosennych.

Odrodzone Wojsko Polskie uczy się na przykładach, na wzorach, na doświadczeniach najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej.

Właśnie dlatego, że krzepnie nasze wojsko przy pomocy Związku Radzieckiego, że umacnia się przyjaźń polsko-radziecka, możemy spokojnie patrzeć w przysz-

łość, możemy ze spokojną wiarą w siły pokoju pracować nad dalszym umocnieniem Polski Ludowej i Wojska Polskiego, stojącego na straży tego pokoju.

Patrzmy spokojnie w przyszłość, bo nasze siły są wielokrotnie większe od sił imperialistów. Jutro należy do ludzi pracy, a nie do bankierów amerykańskich. Będziemy pomnażać nasze wysiłki, nasz wkład w walkę o pokój i socjalizm, w walkę o zwycięstwo wielkiej międzynarodowej sprawy demokracji i postępu.

Pokrzyżujemy plany imperialistów

Rektor Kulczyński przemawia w imieniu PKOP

Rektor Kulczyński — przemawiający w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — oświadczył m. in.

„Świat powojenny rozpadł się na dwa obozy, obóz pokoju i obóz knujący wojnę. Kraje socjalizmu i demokracji pragną pokoju, gdyż własną pracą chcą zabić swoje rany. Rządy krajów kapitalistycznych pragną natomiast wojny.

Istnieją dwa generalne środki zaradcze, zdolne zahamować monopolistów, dążących do wojny — stwierdza następnie rektor Kulczyński.

Jednym jest mobilizacja materialnych sił pokoju. A więc praca nad odbudową, organizacją i rozwój produkcji. Walka o pokój, to współzawodnictwo pracy, to odbudowa, to podniesienie rolnictwa, to plan sześciolletni.

Drugim generalnym środkiem przeciwko wojnie jest mobilizacja moralnych sił pokoju. Wynika stąd obowiązek pogłębiania naszych sojuszy z państwami pokoju i ze wszystkimi siłami pokoju.

Z obowiązku mobilizacji sił moralnych do walki o pokój wynika konieczność przeciwdziałania wszystkim próbom rozbicia jednności świata pracy.

Wszystkie te elementy walki o pokój narzucają konieczność pracy nad sobą, nad pogłębianiem własnej świadomości, własnej postawy moralnej i zrozumienia swego stosunku do otaczającej rzeczywistości.

Ponieważ groźba wojny ma swoje źródło w klasowo-gospodarczych przeciwieństwach wielkiego kapitału i świata pracy — zobowiązuje to przede wszystkim klasowe siły do mobilizacji wysiłku w obronie pokoju. Nie wolno zapominać, że problem wojny i pokoju wiąże się najsilniej z zagadnieniem przyszłości i dobrobytu klasy pracującej.

Walka o pokój i walka o wyzwolenie społeczne są dla naszego narodu synonimami walki o niepodległość. Kto drogą świadomego czy nieświadomego sabotażu i oporu staje przeciw reformom społecznym i ustrojowym, kto przyszłość wiąże nie z pokojem a z wojną, nie z ustrojem socjalistycznym a z kapitalizmem — staje w obronie nie tylko wrogów sprawy klasowej, ale w obozie zdrajców świętej sprawy narodowej niepodległości.

Kapłani patrioci pójda z ludem

Oświadczenie księdza Pasternaka

„Uważam, że wypowiedzi ludzi walczących o pokój — rozpoczyna przemówienie ks. Pasternak — o sprawiedliwość dziejową byłoby nie pełne, gdyby zbrakło głosu Polaka kapłana.

Z istoty samej kapłaństwa każdy z nas ma obowiązek pracować z ludem. Bo z istoty samej katolicyzmu wynika, że to jest praca z ludem i dla ludu. Żadna siła, żadna moc nie postawi nas, czujących po katolicyzmie, poza popiskiem, poza nawiasem tego nurtu, jaki panuje w naszym polskim społeczeństwie.

Coraz więcej jest serc i umysłów kapłańskich, które zdobywają się na samodzielność myśli, na samodzielność uczuć, czujących i po polsku i po katolicyzmie. Jeżeli mamy zaszczyt wyśtepować wobec tych, którzy walczą o polskość, jeżeli wypowiadam swe myśli, to jednocześnie wy powiadam myśli tych, którzy tu głosu nie zabierają. Jestem wyrazicielem nie tylko moich własnych myśli, polskich, kapłańskich, ale i moich konfratrów braci Polaków. Jestem wyrazicielem jednocześnie myśli tych kapłanów, którzy nie mają szczęścia być tutaj na tych podniosłych obradach.

Kapłani — Polacy widzą te wielkie realne korzyści dla polskości, dla Kościoła, które mogą zaistnieć tylko wtedy, jeżeli będzie kultura współpracy, harmonijność Kościoła z Państwem i Państwa z Kościołem.

Serca kapłańskie, które miały od wagi nie dziś, nie wczoraj, ale zawsze manifestować swoje przywiązanie do narodu polskiego biją ednym rytmem z wami, bo my już dawno w tym nurcie rdzenniejszości walczymy wspólnie z wami ludźmi świeckimi. Po wiezie-

niach i nas mordowano, byliśmy również z wami w walce i na ulicach Warszawy i dziś my kapłani razem z wami świeckimi chcemy iść i od dawna idziemy.

Nasze serca polskie i kapłańskie radują się, że wrócili do macierzy polskiej. I my, kapłani i Polacy uważamy to nie za stan tymczasowości, a uważamy za fakt dokonany i nieodwołalny. Nasze serca kapłańskie wyczekują kiedy tereny odzyskane otrzymają stałych duszpasterzy.

Tak, jak w czasie wojny — mówi dalej ks. Pasternak — staliśmy ramię przy ramieniu razem z ludźmi świeckimi i nie brakło nam w ciężkich dniach, nie braknie nam i będzie przybywać coraz więcej w dniach odbudowy.

Jestem synem robotnika folwarcznego. Obiecywałem sobie, że jeżeli zostanę kapłanem, to będę o-

powiadał o krzywdach, jakie się działy robotnikom folwarcznym. Patrzyłem na marnotrawstwo, patrzyłem na luksusowe połowania, widziałem jak kilkumorgowy gospodarz był doszczętnie rujnowany za podatki. Tego wyzysku teraz nie ma. Teraz stało się zadość sprawiedliwości.

Jako Polak, jako syn robotnika folwarcznego raduję się, że mogę patrzeć na rozbudowę naszej stolicy — serce naszego kraju, na ten rozkwit, który widzimy w każdej dziedzinie naszego życia narodowego.

Daj Boże, by dobrobytu przyrastało, daj Boże, żeby polskie serca, wszystkie niezależnie od stanowiska i wykształcenia, skonsolidowały się w jedno polskie serce.

Niech żyje nasza wspólna Ludowa Demokratyczna Polska — zakończył ks. Pasternak.

Masy żołnierskie b. AK w szeregach budowniczych Polski Ludowej

Wypowiedź gen. Kirchmayera

Omawiając historię powstania i działalności Armii Krajowej — gen. Kirchmayer stwierdza, że nie ma słabości przedwrześniowej, której by nie przyjęło na własność kierownictwo AK i nie wcieliło w czyn w czasie okupacji.

Pierwsza przedwrześniowa słabość — to słabość gospodarcza Polski. Kierownictwo Armii Krajowej nie widziało z niej żadnego wyjścia.

Druga zasadnicza słabość Polski przedwrześniowej, przejęta przez kierownictwo AK — to wadliwy ustrój państwowy.

Trzecia przedwrześniowa słabość — to wadliwy ustrój społeczny, który popchnął kierownictwo Armii Krajowej do ostrej walki klasowej najpierw w formie kategorycznego odrzucenia wszelkich propozycji współpracy wojskowej przeciwko najeźdźcy, wychodzących ze strony Gwardii Ludowej, a później w formie rozpalenia bezwzględnej walki z Polską Partią Robotniczą, a jednocześnie łączenia się z NSZ. Ta walka klasowa wepchnęła AK w ulicę bez wyjścia.

Czwarta przedwrześniowa słabość — to słabość wojskowa.

Piąta słabość — to fatalna polityka wewnętrzna i zagraniczna. Polityka, która uniemożliwiła kierownictwu Armii Krajowej wezględów klasowych nawiązanie porozumienia z naturalnym sojusznikiem w walce z Niemcami — ze Związkiem Radzieckim i z Armią Czerwoną.

Wreszcie szósta, wielka słabość

przedwrześniowa — to szczególny sposób działania, który zamiast akcji planowej stosował nieprzygotowane, bezplanowe, nagłe zrywy. Takie były zgubne zrywy polityczne Piłsudskiego, Śmigłego i Becka. Szczytem tej nieszczonej metody zrywów było Powstanie Warszawskie.

Cóż w tych warunkach można powiedzieć o kierownictwie Armii Krajowej? Wyrażając się najogólniej, trzeba powiedzieć, że stało na zupełnie błędnej podstawie politycznej, społecznej, gospodarczej i wojskowej. Było również zbrodnicze, jak kierownictwo wrześnie, i dlatego potępiamy je bez zastrzeżeń.

Ale inna była postawa mas byłych członków Armii Krajowej. Oni też odziedziczyli spadek wrześniowy. Ale to było na szczęście dziedzictwo siły, a nie dziedzictwo słabości. Jedyną siłą, która istniała i przed wrześniem, był niezłomny patriotyzm polskiego narodu.

Ten patriotyzm, ta jedyna, samotna polska siła owych czasów, była motorem działania mas żołnierskiej AK. Gorąca wola walki z najeźdźcą wywierała nieustanny oddolny nacisk na komendę główną Armii Krajowej. Żołnierze Armii Krajowej nie mogą wynosić swego patriotyzmu ponad patriotyzm innych żołnierzy podziemnych, ale nie potrzebują się go także wstydzili. Z podniesionym czołem mogą stanąć dziś do pokojowego boju o lepszą Polskę, mogą i powinni stanąć do wspól-

zawodnictwa przy odbudowie Polski. Żołnierze AK powinni, jak wszyscy inni obywatele polscy, stać na straży niepodległości demokracji ludowej, na straży po koju światowego.

WYSTAWA PSÓW IMPERIALIZMU



Nowy dyplomowany mops — Tita

Z WYSTAWY POLSKIEJ W MOSKWIE



Dział tekstylny w II pawilonie „przemysłowym”

29 września-rocznica wyzwolenia Bułgarii

Odezwa Rady Narodowej Frontu Ojczyźnianego

SOFIA PAP. W związku ze zbliżającym się dniem 29 września — rocznicą wyzwolenia Bułgarii spod jarzma hitlerowców i rodzimej reakcji faszystowskiej — Rada Narodowa, Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego ogłosiła odezwę, w której stwierdza decydującą rolę Związku Radzieckiego w wyzwoleniu Bułgarii i omawia osiągnięcia polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne 5-lecia niepodległości Bułgarskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem nieodżałowanego wodza ludu bułgarskiego i Międzynarodowej Klasy Robotniczej — Georgi Dymitrowa.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — podkreśla odezwa — jest i będzie

dziś kamieniem węgielnym całokształtu naszej polityki zagranicznej.

10 lat temu

Dnia 4 września 1949 r. sytuacja wojenna w Polsce stała się krytyczna. Nieprzyjaciół przełamał front pod Częstochową i Wielunem, zaś na północy przeprowadził się przez Wisłę pod Chełmem, odcinając tym samym armię walczącą na Pomorzu.

Tymczasem w Londynie rozpoczęła się w parlamencie długa i pusta gadanina na temat wojny. Z przebiegu dyskusji w parlamencie angielskim wielką korzyść odniósł tylko Hitler. Przekonał się on jeszcze raz, że Niemcom nie grozi wojna na froncie zachodnim. To też natychmiast wyjechał z Berlina na front wschodni, aby dopilnować bezwzględniego zniszczenia Polski.

Natomiast rząd warszawski przyjął z entuzjazmem obietnicę londyńskie. Beck wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył: — „Nie zawiedliśmy się na sprzymierzeńcach. Nie zawiodą się oni na nas“.

Zaraz po wygłoszeniu entuzjastycznej mowy przez radio na temat wartości pomocy alianckiej, Beck uciekł wraz z MSZ z Warszawy do Nałęczowa, obławowany osobistymi bagażami, które wiozł długi szereg samochodów ciężarowych.

W piątym dniu wojny ciężkie walki toczyły się w pobliżu Łodzi i 80 km na północ od Warszawy. W godzinach popołudniowych 5 września uciekał z Warszawy do Lublina rząd Składkowski.

Kontrtorpedowce niemieckie bombardowały Hel i port Gdyni. Zatopiono dwa polskie okręty wojenne — „Wicher“ i „Gryf“, w tym samym dniu drogą radiową nadeszły wiadomości z Anglii, że do wybrzeży brytyjskich przybyły polskie okręty wojenne, aby dalej prowadzić walkę.

W ten sposób nie Polska uzyskała pomocy ze strony Wielkiej Brytanii, lecz W. Brytania sama korzysta z pomocy polskiej.

Demonstracja siły sojuszu robotniczo-chłopskiego

Wieża gdańska wręczyła przodownikom pracy wieniec dożynkowy

Pod mury ruin zamczyska krzyżackiego w Gulewie napływa coraz więcej ludzi. Pogoda dopisuje. Dożynki muszą się udać. Pod zamkiem formuje się pochód. Wąska gołyca brama rzeka ludzka wylewa się z dziedzińca na ulice miasta. Stare renesansowe kamieniczki rynku witają pochód ustrójne we flagi i kwiaty. Na przedzie banderia konna. Następnie idzie orkiestra tutejszej straży ogniowej, dzieci szkolne, robotnicy gniewskich fabryk, okoliczni chłopcy, przedstawiciele władz i urzędów, dalej jedzie kilkadziesiąt furmanek ubranych w zielone i kwiaty, samochody PGR-ów, a wreszcie ciężka artyleria armii pracowników rolnych — traktory gminnych ośrodków maszynowych — i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Cały ten pochód kieruje się do pobliskiej wsi Nieponia. Z labiryntu uliczek szybko wydostajemy się na szeroką równą szosę, która łączy wieś z miastem. Wszyscy idą ze śmie-

chem, gwarnie i wesoło, przy dźwiękach dwóch orkiestr. Robotnicy kolejowi z Tezewa zmieszali się z grupami chłopów, maszerują teraz razem z nimi do nich w gościnie.

Tuż przed Nieponią stoi przy drodze trybuna zrobiona z chłopskiego drabiniastego wozu. Z niej przedstawiciele władz samorządowych, partii politycznych, przodownicy pracy wsi i miasta przyjmują barwną i radosną defiladę.

Przy dźwiękach marsza szybko przejeżdżają konne banderie chłopskie z poszczególnych miejscowości. Następnie idzie kolumna pracowników kolejowych z Tezewa, a zaraz za nią rozesmiane dzieciaki z miejskich i wiejskich szkół podstawowych. Zrywają się oklaski i okrzyki: „Niech żyje dziecko — nasza przyszłość”.

Teraz idą chłopcy i dziewczęta ze szkół średnich, z nimi straż ogniowa, grupa młodzieży na pięknie udekorowanych rowerach, wreszcie lekko przejeżdżają wielkie drabi-

niaste wozy, ubrane we wstążki i debowe liście. Przesuwają się nam przed oczyma nazwy gromad: Piaseczno, Gierzpiec, Gogolewo, Szprudowo, Nieponia. Gromada Tymowo przypomina wszystkim o omłotach — wiezie na wozie małą młockarnię. Plewy i zmięta słoma wylatują na jezdnię.

Wozy drabiniaste, traktory udekorowane są hasłami: „Przez pracę i oświatę do dobrobytu”. „My chcemy pokój”, „Rozwijamy współzawodnictwo pracy na wsi”, „Walcząc o urodzaj walczymy o pokój”, „Przekształcamy Polskę w kraj sprawiedliwości społecznej, dobrobytu i piękna” i innymi.

Na jednym z wozów czytamy na tablicy, że PGR Gierzpiec w roku 1946 zbierało z 1 ha 26 kwintali ziarna, a obecnie zbiera 32 kwintale.

Przejeżdżających raz po raz witają koło trybun oklaski i okrzyki: „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, fundament Polski Ludowej”.

„Niech żyje pokój”, „Precz z podżegaczami wojennymi” — wołają przejeżdżający chłopcy i robotnicy z Gniewu — miasta o groźnej nazwie, które w herbie ma białego gołębia.

Po wysłuchaniu hymnu narodowego i okolicznościowego referatu ideologicznego wygłoszonego we wsi przed Domem Ludowym przez sekretarza KW PZPR z Gdańska tow. Marczewskiego, zebrani chłopcy, wśród entuzjastycznych oklasków, przekazują robotnikom tradycyjne wieniec dożynkowy.

Jakże radosnym uroczystym i symbolicznym jest dzisiejszy moment. Tuśta zachlanna łapa obszarńnika już nigdy nie wyciągnie się po plon chłopskiej pracy.

Tow. tow. Paweł Krzewiński i Józef Sarnowski, przodownicy pracy z PKP z Tezewa oraz ob. Konrad Waluszczyk, robotnik z Gniewu, w krótkich, serdecznych słowach dziękują chłopom za wieniec. Uroczyste tony Międzynaro-

dówki kończą oficjalną część uroczystości.

Teraz zaczynają się występy artystyczne zespołu świetlicowego ZZK z Tezewa. Kiedy wyjeżdżamy ze wsi pierwsze pary zaczynają na dziedzińcu Domu Ludowego tańczyć ognistego oberka.

Po drodze do Gdańska w każdej większej miejscowości chłopcy i robotnicy uroczysto obchodzą dzisiejsze święto.

W Morzeszynie odbywa się kiermasz. Centrala Tekstylna sprzedaje materiały. Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej posiada również kilka prowizorycznych stoisk. Przy stole z książkami panuje ogromny ruch.

Na całym dziedzińcu i wielkim parku, obok pałacu dawnego ziemianzowego obszarńnika, zabawa wręcz w całej pełni. Młodzież tańczy, gra w siatkówkę lub siedząc, przy ustawionych na trawnikach stołach, pije wino, śmieje się i dowcipkuje. Dzieci z otwartymi buziakami słuchają doskonałego zespołu orkiestrowego Ubezpieczalni Społecznej z Tezewa. Teżewscy robotnicy, którzy wteńczyli wsi dwa traktory, oraz pomagali jej przy żniwach, siedzą teraz w cieniu i odpoczywając gawędzą z chłopami.

Radosnie upływają uroczystości dożynkowe w 10 lat po wybuchu najstraszniejszej z wojen.

J.J.B.

Radosny dzień pracowników gdańskiego „Agril-u”

Gdańskie miejskie gospodarstwo rolne „Agril” obchodzi tegoroczne dożynki pod znakiem radości nie tylko z powodu obfitych plonów, ale przede wszystkim w związku z przełamaniem trudności gospodarczych, w jakich do niedawna znajdowało się przedsiębiorstwo.

Chylące się do niedawna do upadku gospodarstwo, dzięki



Uroczystości dożynkowe upływały w dniu wczorajszym w gminach wojew. gdańskiego niezwykle radośnie. Dzięki pomocy rządu i robotników z miast plon jest obfity. Na zdjęciu — defilada wozów chłopskich podczas uroczystości dożynkowych

Odbudowa magazynów nad Motławą

Robotnicy Gdańskiego Urzędu Morskiego wykańczają obecnie drewniany pomost przed magazynem „Deo Gloria” na Motławie. Pomost ten, długości 25 m., będzie oddany do eksploatacji w najbliższym czasie, co usprawni znacznie załadunek statków pełnomorskich zawijających przed magazyn po towary eksportowe. W pobliżu magazynu „Deo Gloria” znajduje się w odbudowie zniszczony spichrz starogdański. Roboty prowadzi również Gdański Urząd Morski.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

przygotowuje na tym terenie place pod budowę nowych magazynów, które będą służyły za składy narzędzi i maszyn rolniczych, a w przyszłości — eksportowych produktów rolnych. Prace odbywają się na tzw. Szachownicy nad Motławą, skąd obecnie usuwa się gruz, pochodzący z rozbiórki zniszczonych obiektów.

Teatry

Teatr Muzyczny Zw. Zaw. Muzyków w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 15 — do 15 bm. wieczornie, „Kraina Uśmiechu” Fr. Lehara

Teatr Wielki w Gdańsku — „Halka” St. Moniuszki. Początek o godz. 19-tej.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Bokserzy”, dozwol. od lat 7. Początek o godz. 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Bajka — film produkcji francuskiej pt. „Rodzina Froment”, dozw. od lat 14. Początek seansów: godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta — godz. 15, 17, 19 i 21.

Oliwa — Polonia — „Ludzie i myszy”. Początek seansów w dni powsz. godz. 17, 19, 21. W niedzielę godz. 15, 17, 19 i 21.

Sopot — Polonia — „Wielkie życie”, film prod. radzieckiej, dozwol. od lat 14.

Sopot — Bałtyk — „Tragiczny posąg”, film produkcji włoskiej. Dozwol. od lat 18.

Gdynia — Wrasawa — „Potępieńcy”, Dozwolone dla młodzieży od lat 16.

Gdynia — Goplana — „Stalowe serce”, film produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12.

Gdynia — Atlantyk — „Na morskim szlaku”, dozwol. od lat 14.

Gdynia — Fala — „Zapomniana wioska”, report. filmowy, dozw. od lat 14.

Gdynia — Promień — „Za wami pójda inni”, dozw. od lat 14.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na poniedziałek dn. 5 września br. 5.10 — Początek audycji, 5.15 — Streszczenie wiadomości porannych, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Dziennik, 6.15 — Muzyka, 6.20 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiad. dziennikowa, 7.15 — Muzyka z Gdańska, 8.00 — Streszczenie wiad. porannych, 8.05 — Aud. dla kobiet, 8.15 — „Na turystycznym szlaku”, 8.25 — Program dnia, 15.30 — „Warszawa”, pog. 15.45 — Muzyka ludowa, 16.05 — Pogadanka z cyklu „Ochrona przyrody”, 16.15 — Audycja PDT, 16.20 — Aud. muzyczna, „Grieg — Chopin późno”, 16.50 — Fragm. prozy, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert rozrywkowy, 18.00 — „Głos młodych”, 18.15 — Fr. Schubert — Kwartet — a-moll op. 29, 18.45 — Kwadrans piosenek, 19.00 — II dziennik popołudniowy, 19.15 — „To wszystko już nasze — chłopie”, 19.40 — Utwory współczesnych kompozytorów polskich z Gdańska, 20.00 — Wschodnia radiowa, 20.20 — Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — Powieść radiowa „Daleko od Moskwy”, 22.00 — „Na dobranoc”, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka, 23.30 — Koncert Dawnej Muzyki Czeskiej.

PROGRAM POLSKICH AUDYCJI W RADIO MOSKIEWSKIM Radio Moskwa nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim: 1) Godz. 16.30—17.15 letniego czasu polskiego na falach 25,28 m. 25,47 m. i 30,67 m. — dziennik informacyjny; przegląd prasy; lekcja jęz. rosyjskiego; chwila muzyki — utwory kompozytorów radzieckich i rosyjskich oraz klasyków zach.-europejskich 2) Godz. 20.30—21.50 na falach 377,4 m. i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkic, pogadanka, komentarz z życia ZSRR; artykuł lub komentarz na tematy międzynarodowe; chwila muzyki 3) Godz. 22—23.30 na falach 21,4 m. i 1115 m. — dziennik informacyjny; szkic, felieton, pogadanka naukowa, literacka, muzyczna lub inne tematy kulturalne; komentarz dnia; chwila muzyki.

Szkoły dla aktywistów społecznych

Pęd do nauki u ludzi, którzy w Polsce przedwzrostowej nie mogli często zdobyć nawet elementarnego wykształcenia, jest coraz większy.

W Polsce Ludowej dla wielu robotników i chłopów nie tylko zdobyte elementarne wykształcenie, lecz i stałe pogłębianie posiadanej wiedzy i utrzymywanie kontaktu z przejawami życia kulturalnego stało się codzienną potrzebą. Cały kraj jest już dziś pokryty siecią Szkół Podstawowych i średnich dla Dorosłych. Specjalne licea i kursy zawodowe stanowią w tej sieci ważne ogniwa, zaspakajające głód wiedzy, ujawniony dopiero teraz w całej pełni przez robotników i chłopów.

M. in. w całym kraju powstały t. zw. szkoły pracy społecznej. Szkoły tego, nie znanego przed tym w Polsce, typu zaczął zakładać i prowadzić TUR, a od marca 1949 r. inicjatywę i kierownictwo w tym zakresie przejęło Ministerstwo Oświaty.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

Szkoły społeczne przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla robotników, posiadających rzetelne aspiracje, by wejść w szeregi aktywistów społecznych i partyjnych, pracować wydawnie w związkach zawodowych i radach zakładowych, w świetlicach i zespołach pracy artystycznej i oświatowej.

ODDAMY WSZYSTKIE SWE SIŁY SPRAWIE UTRWALENIA POKOJU

Wielka manifestacja

W dniu wczorajszym w lasach piąsennickich koło Wejherowa odbyła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

Wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała nam i wydała na pastwę zbrodniczego hitlerizmu. Obecnie przysz-

ła się wielka manifestacja ludności Wybrzeża, zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich stron powiatu morskiego, z miast portowych Gdańska, Gdyni i Sopotu podążyły na miejsce zbrodni niemieckich, popełnionych na 12.000 Polaków, nie zliczone tłumy. W ciszy składali przybyli wianki kwiatów na groby poległych.

Główne uroczystości żałobne odbyły się przy masowym grobie oznaczonym numerem 18, w którym Niemcy pochowali prochy swych ofiar. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, uroczystości zgaśli z ramienia Polskiego Związku Zachodniego ob. Szuta. Następnie przemówił przed stawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju tow. Deklewa. Mówca podkreślił, że powinniśmy naszą przyszłość oprzeć na takich podstawach, które nigdy nie dopuszczą do powtórzenia się klęski wrześniowej. Przygotowała ją kilka sanacyjna, która sprzedała

GŁOS SPORTOWY

Locatelli zwycięża w Tour de Pologne Rumunia — pierwsza zespołowo POLSKA NA TRZECIM MIEJSCU

WARSZAWA. Dwunastodniowe zmagania kolarzy dziewięciu narodów na trasie VIII wyścigu kolarskiego dookoła Polski zakończyły się. Laur zwycięzcy zdobył Włoch Francisco Locatelli, triumf drużynowy przypadł rewelacyjnemu zespołowi Rumunii.

Ostatni etap wyścigu prowadził z Kielc do stolicy i obejmował dystans 182 km. Start honorowy odbył się ze stadionu miejskiego, start ostry nastąpił na krańcu Kielc.

Wbrew oczekiwaniom etap ten był najspokojniejszym etapem VIII Tour de Pologne, a mimo to skonał się tempo było b. słabe, szczególnie po minięciu przez kolarzy 100 km, spadało ono poniżej 30 km/godz. Tuż po starcie usiłował uciec Anglik Reine, jednakże dogonili go wkrótce Niculescu i Locatelli. Pierwszym pechowcem etapu okazuje się Polak z Francji Wittek, który przebiega gumę na 6-tym kilometrze. Pierwszy finisz lotny w Szydłowcu (na 45 km) wygrywa Duńczyk Olsen, drugi w Radomiu (77 km), również Olsen o gumę przebiega Kapiakiem i Locatelli, 100 km. mijają kolarze w czasie 2:58.

Białobrzegi na 109 km mijają zwarta grupa, składająca się z 50 kolarzy, w tym znajduje się jedynie kilku pechowców i maruderów. Finisz lotny w tym miasteczku wygrywa Duńczyk Petersen przed Olsenem i Niculescu. Na 125 km Salydzie spada opona, jednakże tempo jest tak żółwie, że Polak łączy się wkrótce z całą grupą. Na finiszu lotnym w Grójcu (133 km) zwycięża Fran-

cuz Alix przed Olsenem i Spalazzim, a w Tarczynie na 147 km triumfuje Spalazzi przed Olsenem i Rzeźnickim. Z grupy ubywa kilku pechowców, którzy mają przebiecia gumy względnie defekty przerutek. W Raszynie zostaje m. in. w tyle Salyga. Ostatni finisz lotny etapu w Okęciu wygrywa Wójcik, wyprzedzając Olsena i Włocha Spalazzi. Na ulicach Warszawy kolarze wzmagają tempo. Na czoło wychodzi Napierała i odrywając się od całego zespołu zdobywa nad nią przewagę około 200 m, ale w tym momencie pęka mu widelec i Napierała zostaje dogoniony. Na stadion W. P. wpada jako pierwszy Duńczyk Olsen, tuż za nim Włoch Spalazzi i Francuz Lemay. W ostryj walce finiszowej Spalazzi miją Olsena, a na ostatnich metrach przed metą udaje się to również Francuzowi. Spalazzi ma na metę jako zwycięzca w czasie 5:39:35.

Na stadionie Wojska Polskiego, gdzie była meta wyścigu trybuna wypełniła ponad 40 tys. widzów. W loży honorowej zasiadli członkowie rządu z wicepremierem Korzyckim i marszałkiem Żymierskim na czele.

Po przybyciu zawodników na stadion odbyła się dekoracja zwycięzców wieńcami laurowymi, po czym prezes rady nadzorczej min. Rapacki wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie wyścigu kolarskiego dookoła Polski. Minister podkreślił, że nowa Polska jest z tymi wszystkimi, którzy walczą o pokój.

Wyniki 12-go etapu Kielce — Warszawa.

WARSZAWA. — Oficjalne wyniki 12 etapu wyścigu dookoła Polski na trasie Kielce — Warszawa (181 km) są następujące:

1) Spalazzi (Wł.) 5:39:35, 2) Lemay (Fr.) 5:39:37, 3) Olsen (Dania) 5:39:37, 4) Locatelli (Wł.) 5:39:39, 5) Zuchelli (Wł.) 5:39:41, 6) Petersen (Dania) 5:39:42, 7) Kapiak (Polska) 5:39:43, 8) Alix (Fr.) 5:39:43, 9) Saunders (Anglia) 5:39:35, 10)

Piegat (Polska) 5:39:44. Z pokoleń dalsze miejsca zajęli: 15) Rzeźnicki, 17) Królikowski, 20) Cuch, Motyka, Wójcik, Napierała, 34) Targoński, 36) Mich.

Klasyfikacja drużynowa 12 etapu: 1) Włochy — 16:58:55, 2) Francja — 16:59:04, 3) Dania — 16:59:12, 4) Polska — 16:59:24, 5) Rumunia — 16:59:33, 6) Anglia — 17:00:01, 7) CSR — 17:16:36, 8) Finlandia — 17:16:46, 9) Pol. Francuska — 17:35:03.



Jedną z niespodzianek Tour de Pologne było zwycięstwo Sowy na trasie Wrocław — Katowice. Na zdjęciu: zwycięzca etapu przy mikrofonie w Katowicach

Sport lotniczy zdobył nowych zwolenników Emocjonujące pokazy akrobacji powietrznej we Wrzeszczu

Lotnisko we Wrzeszczu zapelniało się wczoraj wielotysięcznym tłumem, przybyłym na emocjonujące pokazy lotnicze, zorganizowane z okazji święta lotnictwa.

Rozpoczęły je sławne „IL”-y, zapemniając hukami olbrzymie pole lotniska. Loty w szyku, koszące i pikowania zainteresowały niezwykle tysiące widzów. Pokazy bombardowania i ostrzeliwanie z lotu koszącego niejednemu z patrzących przypominały groźne chwile sprzed 10-ciu lat, gdy na nasz kraj napady hordy hitler-

rowskie, a ich nadejście zawsze poprzedzały samoloty ze znaklem swastyki.

Przykre refleksje znikły wraz z ukazaniem się nad radiostacją „Jaków”. Prowadził je znany pilot mjr. Lisiecki.

loty amerykańskie, nie przystosowane do akrobacji powietrznej. Tymbarziej więc należy podziwiać naszych pilotów: Irene Kem pównę, Mokwę, Babulę, Pietrzyka i innych, których wyczyny w powietrzu zachwycały publiczność.

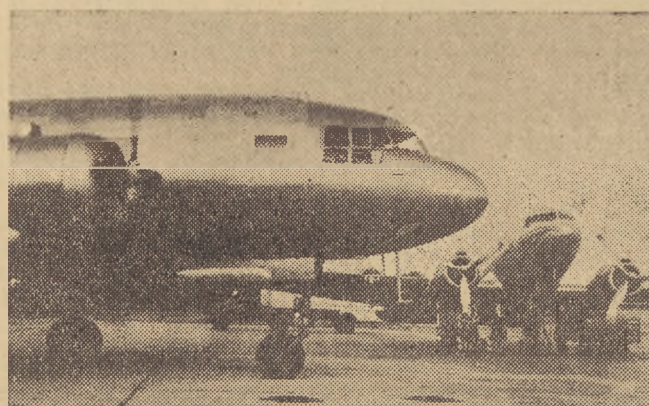
ty. Załoga skoczków opuszcza pokład. Bezszelestnie płyną w powietrzu rozwinięte spadochrony. Tłum widzów, mimo nawoływania speakera do zachowania porządku, rzuca się w kierunku miejsc lądowania spadochroniarzy.

„Douglas” się oddalił. Za chwilę znów słychać szum motoru. Samolot ukazuje się nad lotniskiem w wysokości 2.000 mtr. Znow ukazują się białe plamy spadochronów. Nagle w tłumie widzów powstaje konsternacja — jeden skoczek spada bez spadochronu. Wypadek? Nie! Spadochron otwiera się na wysokości 300 mtr. nad ziemią. Ppor. Lis szczęśliwie ląduje wśród rozentuzjasmowanego tłumu.

Pokazy maszyn motorowych skończyły się. Na niebie ukazały się szybownice, a wśród nich i słynne „Jerzyki”. Szybownice tego typu osiągają 60 km na godzinę i mogą wykonywać akrobacje, tak jak i samoloty motorowe.

Start zespołowy „Jerzyków” przed trybunami efektownie zakończył pokaz szybownic. Nad lotniskiem znów zapanował huk motorów. W pasażerskich samolotach zajęli miejsca przewodnicy pracy, aby odbyć lot dookoła miasta.

(d)



Najnowszy typ samolotu pasażerskiego PLL „Lot” — „IL” 12, zakupiony w Związku Radzieckim

Zielona rakietą dała sygnał do rozpoczęcia akrobatyki powietrznej. Loopingi, beczki, nawroty i skrety przy szybkości 700 km na godzinę, mroziły widzom krew w żyłach. Najwięcej emocji dostarczył zebrany pilot mjr. Ostrowski, zmuszając widzów niskim lotem nad trybunami, do mimowolnego przysiadania. Efektowne, ale niezbyt bezpieczne lądowanie z unieruchomionym motorem wywołało nawet niepokój wśród publiczności.

Pokazy lotnictwa wojskowego zakończyła czwórka myśliwska brawurowym przelotem nad Lotniskiem i trybunami.

Zielona rakietą, wznosząca się wielkim łukiem nad lotniskiem zapoczątkowała pokazy Aeroklubu Gdańskiego.

Lotnicy startowali na maszynach typu „Peiper”. Są to samo-

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Katowicach

KATOWICE. Na stadionie „Stali” w Katowicach rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem czołowych lekkoatletów węgierskich, zorganizowane z okazji jubileuszu XV-lecia śląskiego okręgowego związku lekkoatletycznego. Imprezę rozpoczęła defilada zawodników, do których przemówił następnie prezes Śl. OZLA — dr Balowski.

W konkurencjach pierwszego

dnia osiągnięto szereg dobrych wyników. Adamczyk poza konkursem skoczył w dal 7,36 m, Cyarmati (Węgry) czasem 11,7 u. ustanowiła nowy rekord Węgier w biegu na 80 m ppł. W biegu na 400 m zwyciężył Mach (Polska), uzyskując wynik 50,4. Niespodziankę zgotowała juniorka Konianka, zdobywając pierwsze miejsce w rzucie dyskiem, przed reprezentantką Polski Dobrzańska.

Wyniki pierwszego dnia w konkurencjach kobiet: 80 m ppł: 1) Cyarmati (W), 11,7, 2) Peskówna (P) 12,9, 3) Janiszewska (P) 13,6, 100 m — 1) Cieślakówna (P) — 12,6, 2) Moderówna (P) 12,8, 3-4) Cembolisówna (P), Stomczewska (P) 12,9.

Skok wzwyż — 1) Cyarmati (W) 1,52 m, 2) Roczewska (P) 1,42, 3) Moderówna (P) 1,42 m.

Dysk — 1) Konikówna 37,18 m, 2) Dobrzańska (P) 36,95 m, 3) Zsolnai (W) 34,80 m.

Kula — 1) Bregulanka (P) 12,11 m, 2) Konikówna (P) 11,91 m.

W konkurencji mężczyzn 100 m 1) Bartha (W) 10,8, 2) Kioka (W) 10,8, 3) Buhl (P) 10,9, 4) Duskas (W) 11,0, 5) Tima (W) 11,2.

400 m — 1) Mach (P) 50,4, 2) Antal (W) 50,9, 3) Puchowski (P) 51,4, 4) Bakos (W) 51,8.

1.500 m — 1) Garay (W) 4:01,2, 2) Potrzebowski (P) 4:09,2, 3) Kwapien (P) 4:11,2, 4) Czarkowski (P) 4:13,4, 5) Staniszewski (P) 4:16,2.

3.000 m — 1) Szilagyi (W) 8:58,8, 2) Kielas (P) 9:00,2, 3) Biernat (Polska).

Skok wzwyż — 1) Skatbania (P) 1,77 m, 2) Brzozowski (P) 1,77 m, 3) Homonnai (W) 1,72 m.

Skok w dal — 1) Puskas (W) 6,99 m, 2) Kiszka (P) 6,88 m, 3) Kuźmicki (P) 6,80 m, Adamczyk uzyskał poza konkursem — 7,36.

Oszczep — 1) Suhliński (P) 56,57 m, 2) Szendzielorz (P) 53,15 m, 3) Sidło (P) 53,08 m.

Sztafeta 4x100 m — 1) Polska 42,9, 2) Węgry 43,4.

Gdańszczanom grozi spadek z Ligi LECHIA PRZEGRYWA Z GÓRNIKIEM 1:2

Wczorajsza porażka gdańskiej „Lechii” w meczu z „Górnikiem” (Szombierki) może mieć decydujący wpływ na sytuację drużyny miejscowej w I Lidze. Przegrana w stosunku 1:2, do zespołu, który utrzymuje się na czele tabeli ligowej, nie jest wprawdzie kompromitująca, ale poziom gry jak i umiejętności gdańszczan nie nastroja optymistycznie. Mając na uwadze fakt, że 3 zawodników „Lechi” zostało wczoraj bardzo poważnie kontuzjowanych, trudno przypuszczać, że następne spotkanie decydujące o utrzymaniu się „Lechii” w Lidze zakończą się jej sukcesami.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Górniki” — Jung, Czernik, Baniś, Wieceorek, Podszwa, Gaweł, Renk, Krasówka, Burda, Gz pionka, Fuks.

„Lechia” — Pokorski, Lenc, Kusz, Nierychło, Kamzela, Kokot, Kupeczew, Skowroński, Gronowski, Rogocz, Kokot II.

15-tysięczna publiczność zgromadzona na trybunach Stadionu Miejskiego we Wrzeszczu przysłała z nadzieją, że „Lechia” która w ubiegłym roku pokonała dwukrotnie górników z Szombierkami i to w pięknym stylu, zrewanżuje się im za tegoroczną porażkę na Śląsku. Jasnym było, że po wygranej „Legii” z „Ruchem” w Warszawie w stosunku 2:0 tabela ligowa uległa dość znacznym przesłabaceniom i w wypadku porażki gdańszczan lokata ieli spada z 10 na 11 miejsce, tzn. na pozycję zdecydowanego outsidera. Niestety tak się też stało.

Sam przebieg gry wykazywał wyższość gości, którzy w przeciwieństwie do miejscowych grali przede wszystkim skutecznie i po trafili się zdobyć na wykańczanie akcji zdecydowanymi strzałami na bramkę. „Górniki” jest drużyną bez słabych punktów, stosującą krótkie, przyziemne i precyzyjne zagrania. Odwrotnie było u gdańszczan. Tak obrona jak i pomoc wybiły piłkę wysoko, nie troszcząc się o celność. Jedynie prawa strona napadu zdobywała się czasami na efektywne kombinacje, ale niestety bez wykonczenia. Tak Rogocz jak Gronowski i Kokot II wykazywali wielką nieudolność strzału, w czym po części należy się doszukiwać przyczyn porażki.

Przejdźmy jednak do omówienia gry poszczególnych zawodników. Pokorski w bramce — jak zwykle — niepewny i w 22 minucie meczu niezdecydowanym wybie-

giem zawiął pierwszą bramkę. W obronie Lenc i Kusz wykazywali znaczny spadek formy. Obydwaj mieli szereg niebezpiecznych „kiksów” i nie potrafili zdecydowanie wkraczać do akcji. Ponadto celność ich strzałów pozostawiała dużo do życzenia.

Najlepszą formacją w drużynie była pomoc, w której szczególnie Kamzela wypadł bardzo błado. Nierychło i Kokot popisywali się wieloma nielanymi interwencjami, nie potrafili powiązać swej gry ani z atakiem, ani z obroną. Słabej formie wszystkich trzech pomocników należy przypisać chaotyczność gry całego zespołu.

W ataku jedynie prawa strona, tzn. Gronowski, Rogocz i Kokot II wypadła zadawalająco, w tym sensie, że pracowała przez pełne 90 minut, chociaż wykańczanie akcji było b. słabe. Skowroński — w roli lewego łącznika — wydawał się nieporozumieniem na boisku, co zdenerwowała publiczność dała temu wyraz długotrwałymi gwiżdżami. Kupeczew przeżywał nad spadek formy, niemniej jednak popisał się kilka razy dobrymi zagraniami. Reasumując w drużynie wybijali się ponad przeciętność jedynie Gronowski, będący motorem wszelkich akcji, Kokot i Rogocz.

„Górniki” jak już powiedzieliśmy, przedstawia drużynę bez słabszych punktów. Bramkarz Jung dobry, obrońcy byli w wielu wypadkach murem nie do przebycia dla naszych zawodników. Pomoc Szombierek operowała krótkimi przyziemnymi podaniami, orientując się doskonale w zasadach systemu WM, co znajdowało swój wyraz w współpracy dwóch bocznych pomocników z łącznikami. W ataku wyróżnił się Krasówka.

PRZEBIEG GRY

Już w pierwszej minucie po szybkim przebiegu notujemy róg dla „Górnika”. W trzeciej minucie atak gości przeprowadza ładna kombinacja. Lenc usiłuje odebrać napastnikowi „Górnika” piłkę, jednak źle obliczył bieg, w wyniku czego piłka wędruje na kornier. Strzela Fuks. Strzał wywołuje pewnie Pokorski. Gra upływa przy zmiennych atakach, przy czym częściej przy piłce są goście, którzy szybko zdobywają teren krótkimi przyziemnymi podaniami.

W ósmej minucie gdańszczanie przechodzą do ataku. Piłkę z atutu wyrzuca Kokot II, przejmując ją Rogocz, który oddaje piękny strzał na bramkę, dobrze ustawiony Kupeczew główkuje, jednak bramkarz przytomnie broni. W chwili później Kokot II popsuje się solowym raideem, przechodzi dwóch zawodników, mijają

pięknym stylu obrońcę i pędzi z szybkością blyskawicy na bramkę. Niestety gracz za daleko wystawił sobie piłkę i w ostatniej chwili, po prostu spod jego nóg, wytapuje ją bramkarz „Górnika”.

Na atak gdańszczan gości odpowiada kontrofensywa i już w 12 minucie z winy Pokorskiego, który niepotrzebnie wybiegł z bramki, Czepionka zdobywa ostrym strzałem prowadzenie dla swych barw. Gra nadal upływa pod znakiem lekkiej przewagi gości. Przy stanie 1:0 sędzia odgizduje pierwszą połowę meczu.

Po zmianie pół inicjatywę przejmują goście, którzy w 11 minucie zyskują 2-gą bramkę ze strzału Burdy. Dopiero w 21 minucie Kokot II z podania Kupeczewa strzela pierwszą i ostatnią bramką dla swych barw. Od tego czasu gdańszczanie ruszają do huraganowych ataków, ale niestety wykazują wielką nieumiejętność strzału. Gra przybiera na brutalności. Z obu stron kontuzji ulega kilku graczom, w tym ze strony gdańszczan Rogocz, który zmuszony jest zejść z boiska. Wynik 2:1 na korzyść „Górnika” utrzymuje się do końca meczu. Sędziował słabo ob. Mohyla z Krakowa.

J. Jurowicz

SZTOKHOLM — Sopot 7:0 Pierwszy występ tenisistów szwedzkich w Polsce

Pierwszy występ tenisistów Sztokholmu na ziemiach polskich przyniósł im zasłużony sukces w postaci wysokiego zwycięstwa nad reprezentacją Sopotu w stosunku 7:0. Szwedzi pokazali bardzo dobry tenis, oparty na najbardziej nowoczesnych wzorach. Doskonali serwisy, zabójczy smecz i pewny wolej — oto najsilniejsze atuty Szwedów. Najbardziej podobal się Ake Eliaesson, który już dziś zalicza się może do czołówek europejskiej. Drugi Szwed — Rohlsson — stepuje mu nieco jako singlista, jednakże w deblu jest wyraźnie lepszy. Tenisistka Meta Eliaesson zaprezentowała się również dobrze i mamy wrażenie, że prócz Jedrzejskiej nie znajdzie w Polsce równej sobie przeciwniczki. Nie też dziwnego, że reprezentanci Sopotu musieli ulec znacznie lepszym od siebie gościom, mimo ambitej i z poświęceniem prowadzonej walki.

Jesteśmy też przekonani, że ani Bydgoszcz, ani Kraków, ani nawet Katowice nie będą w stanie nawiązać równej wal-

ki ze Szwedami i dopiero w Warszawie może im się powinąć noga.

W sobotę rozegrano trzy spotkania, w których Rohlsson pokonał Mrokowskiego 6:8, 6:0, 6:2 i Eliaesson — Tłoczyński 6:2, 6:3. W grze mieszannej rodzeństwo Eliaesson rozniósł poprostu parę polską Stepkowska — Mrokowski — 6:0, 6:0. W niedzielę odbyły się cztery spotkania. Najciekawszym z nich było spotkanie singla kobiet Eliaesson — Stepkowska. Polka grała bardzo dobrze, zwłaszcza w drugim secie, którego rozstrzygnęła na swoją korzyść w stosunku 7:5. Niestety w trzecim, decydującym, secie Polka uległa Szwedce 2:6.

Dość dużo emocji dostarczył debl mężczyźni. Zdawałoby się, że przedstawiciele Sopotu Tłoczyński — Mrokowski nie będą mieli nic do powiedzenia w spotkaniu z pogromcami Parkera i Pattego i chodzilo tylko o to, żeby wyjść z honorem i zdobyć chociaż parę gemów. Tymczasem Polacy stawili niespodziewany opór i

przegrali po pięknej grze 4:6, 2:6. Najlepszym na korcie był Rohlsson, który popisywał się doskonałymi zagraniami przy siatce, za co otrzymywał burzliwe oklaski od publiczności.

Wyniki spotkań: gra pojedyncza mężczyźni:

Rohlsson — Mrokowski 6:8, 6:0, 6:2, Eliaesson — Tłoczyński 6:3, 6:4, Eliaesson — Mrokowski 6:3, 6:2, Rohlsson — Tłoczyński 6:3, 6:1.

Gra mieszana: rodzeństwo Eliaesson — Stepkowska Tłoczyński 6:0, 6:0.

Gra pojedyncza kobiet: Eliaesson — Stepkowska 6:0, 5:7, Gra podwójna mężczyźni: Eliaesson, Rohlsson — Tłoczyński, Mrokowski 6:4, 6:2.

(w)

WYNIKI I LIGI

Legia — Ruch 2:0

Wisła — Polonia (W) 0:3

Warta — ŁKS 4:4

AKS — Cracovia 2:1

Lechia — Górnik 1:2